

## Dr Bruce Waltke, Psalmy, wykład 20

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke i jego nauczanie na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 20, Święte miejsca, pory roku, przedmioty i personel.

W Twoich notatkach zauważyłem trzy stopnie, po których psalmista schodzi po drabinie wiary. A potem siedem stopni, po których wraca na górę, aby osiągnąć najwyższy poziom wiary. A punkt zwrotny następuje, gdy wchodzi do świątyni. I zakładam, że widzi symbolikę Boga, która przywraca mu wiarę.

Logicznie rzecz biorąc, jego pierwszy krok w dół następuje w wersecie trzecim, kiedy mówi: „Kiedy widziałem pomyślność niegodziwych”. Innymi słowy, rozpoczął swój pogląd na życie od czegoś, co można nazwać teologią dziurki od klucza. Określał rzeczywistość na podstawie tego, co widział w ograniczonym horyzoncie własnego doświadczenia, który wynosił może 70 lub 80 lat.

To jak koń z klapkami na oczach i patrzący na rzeczywistość z tego, co widzi. A w wersetach czwartym i piątym widzi pomyślność niegodziwych. W wersetach od szóstego do ósmego widzi, że są bezbożni i niegodziwi w tym, co robią, szyczą i mówią złośliwie.

I są nie tylko bezbożni, ale są bezbożni bez Boga ze wszystkich praktycznych powodów. Ich usta wznoszą się do nieba. Ich języki opanowują ziemię.

W wersecie 11, mówią, skąd Bóg miałby o tym wiedzieć? Nic nie wiem. Zatem żyją bez Boga. Następnie podsumowuje swój problem w wersecie 12.

Oto jacy są niegodziwcy: zawsze beztroscy. Kontynuują gromadzenie bogactwa. A jego kontrast polega na tym, że dotrzymując przymierza, jest on dotknięty.

Jego błąd zasadniczo polega na tym, jak to ujął biskup Ross, jego podstawowym błędem jest to, że definiował Boga poprzez swój problem, zamiast pozwolić Bogu zdefiniować swój problem. Zaczął od swojego problemu, a następnie zdefiniował Boga. Jeśli zaczniesz od swojego problemu, możesz dojść do wniosku, że Bóg nie istnieje.

A jeśli istnieje, to niekoniecznie jest dobry lub po prostu ma inną wzniosłość. Zaczynaj więc od problemu. To jego pierwszy krok w dół i odejście od Boga, kiedy definiuje Boga poprzez swój problem.

Jego drugi krok w dół i oddalenie od Boga polega na tym, że kiedy zazdrościł, innymi słowy, uczynił ich dobrobyt swoim Bogiem, zazdrościł im. Nie jest niczym złym być

zakłopotanym. W chrześcijańskim doświadczeniu bycie zakłopotanym jest rzeczą normalną.

Paweł czyni to w czwartym rozdziale 2 Listu do Koryntian, odnosząc się do doświadczenia wspólnoty apostołskiej. Mówi w rozdziale czwartym, wersetach szóstych, zobaczmy, wersetach czwartym, szóstym do ósmego. Cóż, zacznę od sześciu.

Albowiem Bóg, który powiedział: Niech światło zajaśnieje z ciemności, sprawił, że w naszych sercach zajaśniało światło swoje, aby dać nam światło poznania chwały Bożej objawionej na obliczu Chrystusa. Ale mamy ten skarb w glinianych dzbanach, aby pokazać, że ta wszechpotężna moc pochodzi od Boga, a nie od nas. A teraz zwróćcie uwagę na werset ósmy: jesteśmy uciskani ze wszystkich stron, ale nie zmiażdżeni, zakłopotani, ale nie pogrążeni w rozpacz, prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie zniszczeni.

Nie ma zatem nic złego w tym, że jesteśmy zakłopotani naszymi cierpieniami. Jest to normalne doświadczenie chrześcijańskie, ale zazdrość i dobrobyt oraz nasze oczekiwanie, że nasz Bóg będzie grzechem, ponieważ nie oznacza już zadowalania się Bogiem i ufania Mu. Trzeci stopień w dół oznacza, że prawie stracił punkt oparcia.

Oznacza to, że niemal wyszedł ze sfery wiary polegającej na zaufaniu Bogu, który dotrzymuje swoich przymierzy. Zwróć uwagę na jego siedem kroków wstecz w kierunku Boga. W wersecie 15 nie mógł żyć ze swoją filozofią życia, że Bóg nagradza zło, a karze dobro.

Gdybym tak powiedział, zdradziłbym Twoje dzieci. Nie mógł tego uczyć. Całe jego sumienie nie mogło tam pójść, ale było jedno albo drugie.

Albo Bóg jest dobry i pozwala na cierpienie, albo jest cierpienie i Bóg nie jest dobry. Nie mógł uczyć. Bóg nie jest dobry.

Jego serce na to nie pozwalało. Mówi, że bardzo go to wszystko martwiło. Kiedy próbowałem to wszystko zrozumieć, bardzo mnie to zaniepokoiło.

Ale zwróć uwagę na jego drugi punkt. Wszedł do świątyni Bożej. Inaczej mówiąc, udał się do miejsca, gdzie w swoim kryzysie mógł spotkać Boga.

Problem z niektórymi ludźmi polega na tym, że kiedy przeżywają kryzys, oddalają się od Boga i nigdy nie dają sobie szansy, aby Bóg się z nimi spotkał i pomógł im przejść przez kryzys. Ale najważniejsze jest to, że wszedł do sanktuarium. Jest w sanktuarium.

Wtedy zrozumiałem ich ostateczne przeznaczenie. Tam ujrzał symbole świętości Boga, Jego miłosierdzia, Jego życia wiecznego, Jego ostatecznego zwycięstwa. Kiedy to wszystko zobaczył, wiedział, że to prawda.

Te symbole Boga przemówiły do niego głęboko. Dlatego w Piśmie Świętym jest napisane, że możemy żyć wyobraźnią. Kiedy w naszej wyobraźni widzimy prawdy Boże, żyjemy w świątyni i wszystkie one znajdują swój wyraz w Jezusie Chrystusie, widzimy Jego śmierć i zmartwychwstanie, symbole te pozwalają nam przeciwstawić się i zrozumieć koniec niegodziwych, ostateczny los bezbożnych.

Uświadamia sobie, że patrząc wyłącznie na rzeczy materialne, nie jest niczym więcej niż zwierzęciem. Był po prostu brutalem na boisku. Mówi, że byłem nierozsądny i nieświadomy.

Przed tobą byłem brutalną bestią. Następnie w wersetach 23 i 24 przyznaje, że Pan bierze go za prawicę i prowadzi do chwały. Jednak zawsze jestem z tobą.

Trzymasz mnie za prawą rękę. Prowadzisz mnie swoją radą, a potem zaprowadzisz mnie do chwały. Jest więc w stanie wyjść poza teologię dziurki od klucza.

Zdaje sobie sprawę, że przez wszystkie cierpienia Bóg ujął go za rękę i faktycznie wzmocnił, prowadząc do chwały. Tak jak wziął Chrystusa za rękę i przeprowadził go przez pustynię, przeprowadził przez wszystkie pokusy, wypróbował stal i przygotował go na ostateczne zwycięstwa. Przeprowadził Izraela przez pustynię.

Przeprowadził Dawida przez pustynię doświadczenia odrzucenia przez Saula, ucząc się żyć wiarą. Bóg bierze nas za prawicę i prowadzi przez kryzys, aby nas umocnić i doprowadzić do ostatecznej chwały w Jego obecności. Wreszcie w wersecie 25 dowiaduje się, kogo mam w niebie, a ty i ziemia nie macie niczego, czego pragnę oprócz was.

Inaczej mówiąc, mam Boga. Zadaję sobie pytanie: dlaczego chcę iść do nieba? Cóż, nie mogę się doczekać ponownego spotkania z moimi rodzicami i niektórymi krewnymi, i to dobrze. Ale jeśli Jezusa tam nie ma, nie jestem tym specjalnie zainteresowany.

To Jezus czyni niebo, niebo. Na tym polega piękno nieba. To sam Chrystus i całe to piękno.

I w końcu ma teraz Boga. Zatem, co byś wolał, pozostawiając równowagę mas bogactwa czy posiadanie Boga? Wezmę wiecznego, wzniosłego Boga ponad doczesne bogactwa, które rdzewieją i blakną i mogą sprowadzić nas do złego postępowania. Ale wciągnąłem się w psalm, ponieważ świątynia symbolizowała wieczne prawdy.

Następną kwestią, którą chciałbym poruszyć na temat funkcji Psalmów, jest to, że są one typowe, nie dla Psalmów, ale dla kultu. To typowe. Jest to zamierzona przez Boga widoczna forma przedstawiająca wieczną rzeczywistość i to, co stanie się rzeczywiste lub aktualne w przyszłości.

Innymi słowy, tutaj, w niebie, mamy wieczną rzeczywistość. To duchowe. Nie sądzę, że możemy, to tajemnica.

Nigdy nie będziemy w stanie tego w pełni zrozumieć, ale jest to rzeczywistość wieczna. Coś jest i to, co jest, to Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty, który był, jest i będzie na wieki. To jest to.

A świątynia przedstawiała tę rzeczywistość. Była to kopia niebios. I była to kopia tego, co w sercu leży transcendentna wola etyczna Boga, jak opisywaliśmy świątynię.

Zatem na poziomie synchronicznym jest to typ nieba, dzięki któremu możemy je sobie wyobrazić i zrozumieć. Ale na poziomie diachronicznym jest to nie tylko przykład, obraz, kopia nieba, ale jest to typ tego, co większe, co ma nadejść. Tak więc świątynia jest obecnością Boga i tak dalej, jest typem Chrystusa, w którym Bóg mieszka w całej swojej pełni.

To typ Kościoła, który jest świątynią Boga, Jego świętości, Jego życia wiecznego, Jego obecności, Jego sakramentów. Jest to więc typ, który znajduje swoje spełnienie w Chrystusie i Kościele, ale jest w nim coś więcej. Wciąż następuje spełnienie, kiedy dochodzimy do samej rzeczywistości niebiańskiej, kiedy przychodzimy do zmartwychwstałego Chrystusa z jego duchowym ciałem i będziemy mieli nowe ciała, zmartwychwstałe ciała duchowe.

Rzeczywiście będziemy w rzeczywistości, której nie da się wyrazić słowami. Taka jest więc funkcja kultu. Jest to rodzaj nieba.

Jest to kopia nieba i rodzaj tego, co ma nadejść. I to właśnie sugeruję jako drugą funkcję kultu. Trzecia funkcja jest sakramentalna, polega na tym, że poprzez te fizyczne rzeczywistości i duchowe słowa rzeczywiście wchodzi się w komunię z Bogiem, tak jak kapłan spożywa chleb, składa ofiarę, jakby znajduje przebaczenie.

Faktycznie uczestniczyli w życiu i przebaczeniu Boga. I wreszcie, oprócz tego, że jest symboliczny, wzorowy, typowy i sakramentalny, po czwarte, mówię, że to jest artystyczne, to jest propaganda. Promowanie idei lub ideologii w najlepszym tego słowa znaczeniu, a architektura może to zrobić.

Pamiętam, że kiedy miałem około czterech, może pięciu lat, rodzice zabrali mnie do wujka, który pracował w Waszyngtonie. Wywarło na mnie takie wrażenie, że te

marmurowe budynki, ta klasyczna grecka architektura, mówiły o mocy. Mówiło o autorytecie.

Mówiło o wytrzymałości. To naprawdę głęboko przemówiło do mnie, kiedy wróciłem, może 50, 60 lat później, mimo że pamiętałem, gdzie to wszystko było, wywarło to na mnie ogromne wrażenie. Dlatego właśnie budowano katedry kościelne.

Mówiło o Bogu, o trwałości Kościoła, o jego autorytecie. Dlatego też uniwersytety w okresie Oświecenia próbowały swoją imponującą architekturą zastąpić kościół państwem świeckim. Na przykład, jeśli pójdziesz tutaj, na Uniwersytet Waszyngtoński i pójdziesz do ich biblioteki, wygląda to dokładnie jak katedra.

Przy wejściu do niego znajdują się wgłębione drzwi z potrójnym łukiem. Posiada witraże. Posiada nisze z posągami.

Ale zamiast posągów Pawła, Jana, apostołów i tak dalej, mają posągi Rousseau, Woltera i racjonalistów. To nowa forma kultu. A kiedy jesteś na tym kampusie, na studenta wpływa to, że taka jest rzeczywistość.

Taka jest wartość architektury. Mówi o rzeczywistości. Sugeruję, że właśnie dlatego mamy Pieśni Syjonu, ponieważ mówią ci, abyś przybył na Syjon i przyjrzał się temu, co robi Bóg, ponieważ jest to sposób komunikowania się na innym poziomie niż słowa.

Oto piękny psalm, jak sądzę, pieśń, psalm synów Koracha. Wielki jest Pan i najbardziej godny chwały w mieście Boga naszego, na Jego świętej górze. Piękna w wyniosłości, radość całej ziemi.

Podobnie jak wyżyny Zafonu, jest góra Syjon, miasto wielkiego króla. Swoją drogą, to też jest aluzja do mitów ugaryckich, gdyż górą Baala był Zafon, a Zafon oznacza także północ. Zatem tak jak morze w Izraelu oznacza zachód, a Negew może oznaczać południe, tak ta góra może oznaczać północ.

A zatem jest to góra na północy, gdzie czczono Baala. Uważano, że jest tym, czym Syjon był dla Izraela, a Zafon dla narodu kananejskiego, który czcił Baala. Mówi więc, że to tak, jakby szczyt Zafonu był górą Syjon.

Zafon w literaturze ugaryckiej znany był także jako miasto wielkiego króla. Bóg jest w jej twierdzach. Okazał się jej twierdzą.

Gdy królowie połączyli siły, gdy razem ruszyli, ujrzeni ją i zdumiewali się. Uciekli w przerażeniu na Syjon. Drżące morza i ich ból jak kobieta rodząca.

Zniszczyłeś ich jak okręty Tarsisz i rozbiłeś wiatrem wschodnim. Jak słyszeliśmy, tak widzieliśmy, w mieście Pana Wszchemogącego, w mieście Bożym, Bóg zapewnia jej bezpieczeństwo na wieki. W Twojej świątyni, o Boże, medytujemy nad Twoją niezawodną miłością.

Jak Twoje imię, Boże, Twoja chwała sięga aż po krańce ziemi. Twoja prawica jest pełna sprawiedliwości. Góra Syjon się raduje.

Wsie judzkie cieszą się z Twoich wyroków. Mówi do zgromadzenia: chodźcie po Syjonie, obchodźcie go, policzcie jego wieże, dobrze rozważcie jego wały, obejrzyjcie jego cytadele, abyście mogli o nich opowiedzieć następnemu pokoleniu. Dlatego Bóg jest naszym Bogiem na wieki wieków.

Będzie naszym Bogiem aż do końca. I tak masz te pieśni Syjonu, które celebrują wielkość Syjonu. Zapraszają cię, abyś przyszedł i obejrzał te budynki, które w tamtym czasie mówiły o Bożej trwałości, wytrwałości, władzy i sile.

Cóż, to tak ogólnie z punktu widzenia kultu. Zdefiniowaliśmy to. Widzieliśmy to święte miejsce jako świątynię, jako jego ryt.

Widzieliśmy niektóre z jego funkcji. Teraz spójrzmy na aspekty kultu. Tutaj musimy rozdzielić aspekty zapoczątkowane przez Mojżesza i te, które zostały wprowadzone w świątyni.

Zatem aspekty kultu rozpoczęły się od namiotu mozaikowego, który został zastąpiony świątynią królewską. W czasach Mojżesza było to święte miejsce. To tam, gdzie rozbijano namiot lub przybytek.

Było to miejsce, w którym znajdował się Bóg, ale nigdy nie było określone, gdzie się znajdować. Były tam przedmioty sakralne. Była tam Arka.

Był namiot. Były tam statki. Na kapłanie był efod.

W jego napierśniku znajdowały się urim i tummim . Były święte okresy Paschy, które przypadały w związku ze żniwami jęczmienia. Była Pięćdziesiątnica, która miała miejsce w związku ze żniwami pszenicy.

W nowym roku przypadało Sukkot, które wiązało się z tłoczeniem winogron i tłoczeniem oliwki. Istniał święty personel. To wszystko dał Mojżesz.

Zapewnił także święte ofiary i święte ofiary, ale prawie nie ma słów. Nie ma muzyki. Jedyne słowa, jakie mamy, to to, że kiedy przyniosłeś swój pierwszy owoc, powiedziałeś, że moim ojcem był wędrowny Aramejczyk.

Znajdziesz to w 26. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Dawid znacznie rozwija teraz ten kult. Opiera się na tym, ale David to przekształca.

Przekształca go w operę. Zapewnia inscenizację świątyni. On zapewnił libretto i muzykę do Psalmów.

I tak teraz, towarzysząc rytuałowi mozaikowemu, już prawie to mamy, David jest dla mnie jak Mozart. Co więcej, jest człowiekiem renesansu. Ale on wziął kult Mojżeszowy i dał mu inscenizację świątyni, dał mu muzykę i libretto Psalmów, które miały towarzyszyć rytuałowi.

Co więcej, święte miejsce znajdowało się teraz w Jerozolimie, a święty personel rozprzestrzenił się poza dom Aarona i Lewitów. Do świętego personelu zalicza się obecnie króla i proroków. Wraz z królem przychodzi proroctwo, ponieważ prorok reprezentuje Boga przed królem.

Zatem teraz oprócz kapłanów mamy świętego króla i proroka, który będzie z nim rozmawiał. Usłyszymy, jak prorok przemawia w Psalmach, szczególnie w Psalmie 50. Ogólnie rzecz biorąc, mamy święte miejsce, którym był namiot Mojżesza zastąpiony królewską świątynią, która zamieniła go w operę.

Był święty kalendarz. Oznacza to, że miały miejsce coroczne, chroniczne i stale coroczne akty kultu. Były cotygodniowe szabaty.

Był rok szabatowy. Były święta, święta i tak dalej. Potem, oprócz chronicznego, corocznego kultu, był krytyczny moment, kiedy była wojna, susza lub zaraza.

Nie wchodząc w szczegóły, wszystko to znajduje się w 8 rozdziale 1 Księgi Królewskiej, wersetach od 31 do wersetu 51. W twoich notatkach podam ci siedem różnych rodzajów plag i tak dalej. Rozmawialiśmy o świętych porach roku i normalnym cyklu.

Mógłby to być normalny cykl szabatu, cotygodniowy szabat. Występował normalny cykl dni świątecznych, trzy dni świąteczne, trzy sezony świąteczne: Pascha, Pięćdziesiątnica i jesień z tym kompleksem Jom Kipur, Dnia Pojednania, Nowego Roku, festiwalu jesiennego, mydelniczek, budek do świętowania i tak dalej. naprzód. Był też rok jubileuszowy.

Wszystko to było chroniczne i regularne, ale mogły wystąpić krytyczne momenty głodu, suszy, trzęsienia ziemi i tym podobnych. Salomon przewiduje, że kiedy ludzie również w kryzysie pójdą do świątyni. Nie ma pewności co do tego, jak dokładnie mędrzec wpasował się w kult świątynny.

Mędrzec był raczej w bramie miejskiej. Zatem bardziej chodzi o pytanie: w jaki sposób nauczyciel mądrości wpisuje się w kult świątynny? Jak widzieliśmy, istnieje materiał mądrościowy, taki jak Psalm 73. Jak to się faktycznie sprawdziło w świątyni? Myślę, że ksiądz udzieliłby takiego pouczenia.

Był nauczycielem w Izraelu. Nie mam więc szczególnego problemu z myśleniem o kapłanie w świątyni nauczającym lud. Wydaje mi się, że mogłoby to być częścią kultu świątynnego.

Przejdźmy teraz do aspektów kultu w Psalterzu. Zacznę od porównania wnętrza świątyni i tego, co na zewnątrz świątyni. Że w świątyni dobroczynność przymierza jest przekazywana do oddawania czci, łącznie z przebaczeniem poprzez ofiarę.

Wewnątrz powiadam: wszystko jest święte. To święte. Jest oddzielony.

Bez jest profanum. Właściwie słowo profanum etymologicznie oznacza pro, przed, fanum, świątynię. Oznacza to, że przed świątynią, poza świątynią, jest to profanum.

Zatem w świątyni jest sacrum, na zewnątrz świątyni profanum. Kiedy więc wchodzicie do kompleksu świątynnego, wchodzicie do świętej sfery, do świętej sfery Bożej obecności. Wewnątrz jest wieczne.

Nieskończona jest chwała Bogu, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i na wieki wieków. W świątyni wchodzisz do wieczności. Wchodzisz w rzeczywistość.

Wchodzisz w obecność Boga. Bez tego jest to skończone, tymczasowe, przemija i zanika. Wewnątrz świątyni panuje doskonałość.

Poza świątynią panuje niedoskonałość i grzech. Patrząc bardziej szczegółowo niż na Psalm, mamy święte miejsce i już czytaliśmy jeden z tych Psalmów. Mamy więc Psalm Syjonu.

A kiedy czytacie Psalm, odnoszą się one do Syjonu, domu Pańskiego, świętej góry, świątyni Boga, miejsca zamieszkania na Syjonie. Podaję wam listę odniesień, które odnoszą się do świątyni jako świętego miejsca. Psalm odnoszące się do niektórych Psalmów upamiętniają wybranie Góry Syjon.

Bóg wybierając dom Dawida, wybrał górę Syjon. W religiach pogańskich Bóg jest endemicznie powiązany z miejscem. Jest spokrewniony z tą górą.

Nie może się ruszyć. Bóg Izraela jest transcendentny. Spotkał Izrael na górze Synaj.



A potem wybrał Górę Syjon. Nie chodzi o to, że jest on endemicznie, nieodłącznie związany z Górą Syjon. Wybrał to.

Mamy więc pieśni Syjonu. Oto Psalm 46: Bóg jest naszą ucieczką i siłą oraz nieustanną pomocą w kłopotach. Dlatego nie będziemy się bać, choćby ziemia się zawaliła, a góry wpadną do serca morza, choć jego wody wezmą się i spienią, a góry zatrząsą się od wzburzenia.

Jest rzeka, której strumienie rozweselają miasto Boże, miejsce święte, w którym mieszka Najwyższy. Bóg jest w niej. Ona nie upadnie.

Bóg jej pomoże o świcie. W narodach panuje zamieszanie, a królestwa upadają. Podnosi głos.

Ziemia się topi. Wszechmogący, Pan Wszechmogący jest z nami. Bóg Jakuba jest naszą twierdzą.

Przyjdźcie i zobaczcie, czego dokonał Pan, jakie spustoszenia sprowadził na ziemię. On sprawia, że wojny ustają aż po krańce ziemi. Łamie łuk i rozbija włócznię.

Spala tarczę ogniem. Mówi: uspokójcie się i wiedzcie, że Ja jestem Bogiem. Będę wywyższony wśród narodów.

Będę wywyższony na ziemi. Pan Wszechmogący jest z nami. Bóg Jakuba jest naszą twierdzą.

Masz więc te Psalmy dotyczące wybrania Syjonu. Masz inne Psalmy, które mówią o udziale w oddawaniu czci tym, którzy mają kwalifikacje, aby wejść do domu Pańskiego. To byłoby jak Psalm 15.

Jeśli chcesz rzucić okiem, to jest Psalm 15 i 10 przykazań Dawida. Po prostu szybko to przeczytam. Wszystko to można by rozwinąć, ale myślę, że warto to czytać, po prostu jest to Psalm Dawida.

Panie, kto może zamieszkać w Twoim świętym namiocie? W czasach Dawida zanim Salomon zbudował świątynię, zbudował własny namiot dla arki. Jednym z dowodów autorstwa Dawida jest to, że jego Psalmy mówią o namiocie, który się tutaj znajduje. Panie, który zamieszkaż w Twoim świętym namiocie, który zamieszkaż na Twojej świętej górze.

Następnie podaje trzy uogólnienia i trzy pozytywne stwierdzenia. Osoba, która postępuje nienagannie, to znaczy zachowuje nieskazitelność i jest całkowicie oddana Bogu i oddawaniu Mu czci. Nie oznacza to bezgrzeszności, ale oznacza całkowite

oddanie się Bogu, który czyni to, co sprawiedliwe, służy, polega na Bogu, służy wspólnocie, która mówi prawdę z serca.

Innymi słowy, nie ma w tym hipokryzji. Potem odbiera to negatywnie, ten, którego język nie rzuca oszczerstw, który nie wyrządza krzywdy bliźniemu i nie rzuca obelg na innych. Nie ma plotek i nie robi nic złego sąsiadowi.

Mamy więc trzy pozytywów i trzy negatywy. Siódmy, krytyczny, dotyczy naszej relacji z Bogiem. Oznacza to, że swoją więź z Bogiem okazujesz poprzez tych, których czcisz i tych, których odrzucasz.

Który gardzi podłym, ale szanuje tych, którzy boją się Pana. Utożsamiając się z nimi, pokazuje więc, że boi się Pana. On szanuje tych, którzy boją się Pana, lecz odrzuca tłum cudzołożników i zbrodni.

On szanuje tych, którzy oddają cześć Bogu, są pobożni i polegają na Bogu. Po ósme, dotrzymuje przysięgi nawet wtedy, gdy boli i nie zmienia zdania. Inaczej mówiąc, do piekła Bożego może wejść ten, kto dotrzyma przysięgi małżeńskiej.

To ci, którzy łamią przysięgę. Oczywiście, dzięki Bogu, że jest pokuta. Jest przebaczenie Boże, ale musimy zaapelować o to przebaczenie i wyrzec się cudzołóstwa, wyrzec się wszelkich form odbierania życia, które naruszają 10 przykazań.

Piąty jest bardzo, bardzo ostry, ten, który pożycza pieniądze biednym bez odsetek, który nie przyjmuje łapówek od niewinnych. Ktokolwiek to czyni, będzie wstrząśnięty. To jest psalm pokazujący, kto może uczestniczyć w nabożeństwie w świątyni.

To prowadzi mnie z powrotem do punktu, w którym zacząłem, mówiącego o istnieniu struktur przymierza. Po prostu nie wdzieracie się do Bożej obecności i nie zakładacie, że możecie wejść w nieskończoną rzeczywistość samego Boga, ponieważ Bóg jest święty. On żąda tego, co jest wyrażeniem, wyrażeniem Dawida, ostatecznie 10 przykazań.

Czy sądzisz, że wybierając 10, Dawid próbuje skłonić nas do myślenia o 10 przykazaniach i w pewnym sensie je przeredagowuje lub trafia do ich serc? Myślę, że jest ich 10, ponieważ jest 10 przykazań. Nie sądzę, że on próbuje naśladować je wszystkie w stosunku do jednego. Wspomina o zachowywaniu ślubów w głębi serca, ale nie sądzę, że mówi tu zbyt wiele o dniu soboty i tym podobnych.

Więc myślę, że 10 symbolizuje pełnię. Myślę, że o to właśnie chodzi. To pełnia i są to bardzo szerokie uogólnienia.

Ale jeśli będziesz przestrzegać tych 10, 10 Dawida, będziesz przestrzegać 10 Mojżesza. Jeśli będziesz czynił to, co prawe, czyli poleganie na Bogu, będziesz także przestrzegał 10 przykazań, jak sądzę. Po zapoznaniu się z wzmiankami o świętych miejscach w Księdze Psalmów, w Psalterzu przyjrzymy się teraz wzmiankom o świętych porach roku.

Na przykład jest tam odniesienie do dnia szabatu. Psalm 92 był przeznaczony do śpiewania w dzień szabatu. Podczas nowiu księżyca recytowano Psalm 81.

Następnie podczas porannych i wieczornych ofiar odmawiano wiele psalmów. Jak zobaczymy, Psalm 3 jest modlitwą poranną. Psalm 4 jest modlitwą wieczorną.

Psalm 5 to modlitwa poranna. Psalm 6 jest modlitwą wieczorną. Myślę, że prawdopodobnie te Psalmy były recytowane w związku z ofiarą poranną i wieczorną.

Kronika mówi, że następnie wyznaczył niektórych z Lewitów na sługi przed Arką Pańską, aby wzywali i oddawali wdzięczną chwałę oraz wystawiali Pana, Boga Izraela. Asaf był wodzem, a po nim byli Zachariasz, Jeiel, Szemiramot, Jehiel, Matatiasz, Eliab, Benajasz, Obed-Edom i Jeiel grający na harfach i lirach. Asaf był dźwiękiem i cymbałami.

Benajasz i kapłan Jechaziel regularnie trąbili w trąby przed Arką Przymierza Bożego. Następnie tego dnia Dawid po raz pierwszy zarządził, aby Asaf i jego bracia śpiewali Panu dziękczynienie. Należało to jednak czynić regularnie przed Arką Pańską.

Zatem te Psalmy śpiewano, jak sądzę, regularnie podczas codziennych ofiar. Jeśli chodzi o święte czynności, istnieją odniesienia do świętych ofiar. Podaję wam wersety, które nawiązują do tego.

I tak na przykład w Psalmie 96 przypisujcie Panu chwałę, czyńcie Jego imię, składajcie ofiary i wchodźcie na Jego dziedzińce. Psalm 107, niech dziękują Panu za Jego niestabną miłość i cudowne dzieła dla ludzkości. Niech składają ofiary, dziękują za ofiary i opowiadają o Jego dziełach radosnymi pieśniami.

Psalm 116 to pieśni wdzięcznej chwały. Cóż odwzajemnić się Panu za całą Jego dobroć wobec mnie? Podniosę kielich zbawienia i będę wzywał imienia Pana. Wypełnię śluby moje złożone Panu wobec całego ludu.

Złożę wam ofiarę dziękczynną i będę wzywał imienia Pana. Śluby moje spełnię wobec Pana przed całym jego ludem, na dziedzińcach domu Pańskiego, pośród ciebie, Jeruzalem. Były więc wtedy święte ofiary.

W świątyni wygłaszano także prorocze wyrocznie. Przykładem może być Psalm 50. To Psalm Asafa.

Mówi: Mocarz, Bóg, Pan przemawia i wzywa całą ziemię od wschodu słońca aż do jego zachodu. Następnie w wersecie 70 mówi: Słuchajcie, ludu mój, a ja będę mówił. Złożę świadectwo przeciwko tobie, Izraelu.

Jestem Bogiem, twoim Bogiem. Nie wnoszę przeciwko wam żadnych zarzutów z powodu waszych ofiar i całopaleń, które zawsze są przede mną. Zarzuca im jednak nieprzestrzeganie przymierza i zasad etyki.

Zatem Psalm 50 jest proroczą wyrocznią daną w świątyni przeciwko ludowi. Jeśli chodzi o świętość, mówiliśmy o świętych czynach. Rozmawialiśmy o ofiarach.

Mówiliśmy o proroczych wyroczniach. Były też procesje, które żyje się wyobrażnią. Oto Psalm 26, a psalmista w swoim wyznaniu niewinności mówi: W niewinności umyвам ręce i chodzę wokół Twojego ołtarza, Panie.

Głośno ogłaszaj Twoją chwałę i opowiadaj o wszystkich Twoich cudownych czynach. Panie, kocham dom, w którym mieszkasz, miejsce, w którym mieszka Twoja chwała. Następnie w Psalmie 68 opisuje procesję.

Oto opis wkraczania plemion . Z przodu śpiewacy, za nimi muzycy. Są z nimi młode kobiety grające na bębnach.

Chwalcie Boga w wielkim zgromadzeniu. Chwalcie Pana w zgromadzeniu Izraela. Prowadzi ich małe plemię Beniamina.

Oni stanowią wielką rzeszę książąt Judasza. I są to księżniczki Zebulona i Neftalego. Niemal widać wchodzącą procesję, plemiona rozpoczynają swój kult.

Znów są pieśni pielgrzymkowe. W rzeczywistości Psalm od 120 do 134 były śpiewane, gdy Izraelici odbywali pielgrzymkę do świątyni. To jest Psalm 84.

Nie jest to jeden z Psalmów Wznoszących się, ale przedstawia podróż, pielgrzymkę do świątyni i doświadczenie w drodze do świątyni. Jakże to urocze, należy do synów Koracha. Wątpię w to, myślę, że oznacza to, że należy do ich społeczności, być może złożonej z ich społeczności, ale dokonali tego Korahici .

Jak piękne jest Twoje mieszkanie, Panie Wszechmogący. Dusza moja tęskni, a nawet mdleje, za dziedzińcami Pana. Moje serce i moje ciało wołają do Boga żywego.

Nawet wróbel znalazł dom, a jaskółka zagnieździ się tam, gdzie będzie mogła mieć młode. Miejsce w pobliżu Twojego ołtarza, Panie Wszechmogący, mój Królu i mój Boże. Ptaki oczywiście tam budowały gniazda, bo w świątyni nie można było zabijać i tam były bezpieczne.

Oto obraz tego, że ptak jest bezpieczny w świątyni Pana, a człowiek ma ochronę i bezpieczeństwo. Błogosławieni, którzy mieszkają w Twoim domu. Zawsze cię chwalą.

Błogosławieni ci, których siła jest w Tobie, których serca są nastawione na pielgrzymkę. Przechodząc przez dolinę Baca, co oznacza łzy, czynią z niej miejsce źródeł. Jesienne deszcze pokrywają go również kałużami.

W ten sposób ich łzy zamieniają się w źródła życia. Idą od siły do siły, aż każdy pojawi się przed Bogiem na Syjonie. Wysłuchaj mojej modlitwy, Panie Boże Wszechmogący.

Jest teraz w świątyni. Wysłuchaj mojej modlitwy, Panie Boże Wszechmogący. Posłuchaj mnie, Boże Jakuba.

I o co się modli? Król. Spójrz na naszą tarczę, Boże. Spójrz łaskawie na swego pomazańca.

A potem zastanawia się nad pięknem tej pielgrzymki. Lepszy jest jeden dzień w twoich dziedzińcach, niż tysiąc gdzie indziej. Wolę być odźwiernym w domu Boga mego, niż mieszkać w namiotach bezbożnych.

Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą. Pan obdarza łaską i czią. Nie odmawia niczego dobrego tym, których postępowanie jest nienaganne.

Panie Wszechmogący, pobłogosław tego, kto w Tobie pokłada ufność. Zatem widać, że jest to psalm pielgrzymkowy i on nie może się doczekać przebywania w obecności Boga. A kiedy staje przed obliczem Boga, modli się za króla, aby Bóg wejrzał na niego łaskawie.

Wtedy zdaje sobie sprawę, że nie ma nic lepszego na ziemi niż przebywanie w obecności Boga, oddawanie czci i modlitwa. Oto jedna z Pieśni Wzniesienia, Psalm 122. To jest Psalm Dawida.

Raduję się z tymi, którzy mi mówili: Pójdziemy do domu Pańskiego. Nasze stopy stoją w Twoich bramach, Jeruzalem. Jerozolima jest zbudowana jak miasto ściśle ze sobą zwarte.

Tam udają się pokolenia, pokolenia Pańskie, aby chwalić imię Pańskie, zgodnie z ustawą daną Izraelowi. Tam stoją trony sądu, trony domu Dawida. Módlcie się o pokój dla Jerozolimy.

Niech ci, którzy Cię kochają, będą bezpieczni. Niech zapanuje pokój w waszych murach i bezpieczeństwo w waszych cytadelach. W trosce o moją rodzinę i przyjaciół powiem: pokój z wami.

Przez wzgląd na dom Pana, Boga naszego, będę zabiegał o twoje pomyślność. Można więc było zobaczyć niektóre święte czynności związane z pielgrzymką i składaniem ofiar, działalnością proroczą i tak dalej. Myślę, że widać dlaczego jest to godne osobnego potraktowania, natomiast podejście to polega na tym, że żyjemy w świątyni, bo tam śpiewano Psalmi.

Rozumiemy, co się dzieje poprzez ten zewnętrzny wyraz religii. Mam nadzieję, że kiedy będziesz czytać Psalmi i zamieszkać w świątyni, będziesz je lepiej rozumieć i doceniać. Odwołuję się do obiektów sakralnych.

Jest święty ołtarz, jak w Psalmie 84. Jest święty kielich. Ofiaruję kielich zbawienia w Psalmie wdzięcznej chwały.

Mówią o sztandarach. To właśnie wtedy król wyrusza na wojnę. Modlą się za króla w Psalmie 20, gdy wyrusza na wojnę, a po powrocie świętują jego zwycięstwo w Psalmie 21.

Ale w Psalmie 20 możemy krzycheć z radości z powodu Twojego zwycięstwa i wznosić nasze sztandary w imię naszego Boga. Zatem każde plemię miaoby swój sztandar i byłby to święty sztandar Pana i Jego zwycięstwa. Niech Pan spełni wszystkie wasze prośby, jak powiedziano królowi.

Były tam instrumenty muzyczne, których używam tutaj w Psalmie 150. To jest punkt kulminacyjny Psalmu i cała orkiestra przychodzi, aby chwalić Pana. Chwalmy Pana.

Chwalcie Boga w Jego świątyni. Chwalcie go w potężnych niebiosach. Chwalcie go za jego akty władzy.

Chwalcie go za jego niezrównaną wielkość. Chwalcie go dźwiękiem rogu baraniego. Potem następuje chwalenie go na harfie i lirze.

Chwalcie go bębniem i tańcem. Chwalcie go strunami i piszczałką. Chwalcie Go brzękiem cymbałów.

Chwalcie go na cymbałach dźwięcznych wraz ze wszystkim, co ma oddech. Chwalmy Pana. Chwalmy Pana.

Istnieją nie tylko święte przedmioty i święte działania, święte miejsca i święty kalendarz, ale jest też święty personel. Jak już powiedzieliśmy, świątynia była w rzeczywistości wyrazem nieba. Nie było ostrej dychotomii pomiędzy Bogiem w niebie i Bogiem w świątyni.

Świątynia była repliką nieba. To był sposób myślenia o niebie. Nie możemy myśleć o Bogu.

Nie możemy myśleć o niebie bez metafor. Metafora Boga, do której jest porównywany, czy ten, kto ma uszy, czy ten, kto tworzy uszy, nie słyszy? Czy ten, który tworzy oko, nie widzi? Jesteśmy zatem wyrazem Boga, który daje nam znać, że Bóg słyszy naszą modlitwę, że nas widzi. Widzi nas i lituje się nad nami i tak dalej.

To wszystko, jesteśmy teomorficzni. Jesteśmy metaforami tego, jaki jest Bóg. A świątynia jest metaforą nieba i samego Izraela, a król świątyni jest metaforą, obrazem Chrystusa i Jego Kościoła na poziomie diachronicznym.

Ale święty personel obejmuje aniołów. Błogosławcie Pana, wy, jego aniołowie, mocarze, którzy pełnicie jego słowo, słuchajcie głosu jego słowa. Błogosławcie Pana, wszystkie jego zastępy, jego sługi, którzy pełnią jego wolę.

A potem są księża. Chodźmy do jego miejsca zamieszkania. Chodźmy, oddajmy pokłon u jego podnóżka.

Powstań, Panie, i udaj się na miejsce spoczynku, ty i Arka Twojej mocy. Niech wasi kapłani przyobleczą się w sprawiedliwość, a wasi święci niech wykrzykują z radości. Są Lewici, domu Lewiego, błogosławcie Pana.

Błogosławcie, domu Aarona, Pana. Domu Lewiego, błogosławcie Pana. A potem wykracza to poza kapłaństwo.

Którzy boicie się Pana, błogosławcie Pana. Przyjrzymy się królowi w Psalmie 2, który staje się jego świętym królem. W Psalmie 44 spotkaliśmy wojsko w świątyni.

A potem mamy bogobojnych i wszyscy oni są częścią świętego personelu. Dobra, na tym zakończmy przedstawianie kultystów. Przyjrzyjmy się teraz konkretnemu lub dwóm psalmom, które dotyczą liturgii koronacyjnej króla w świątyni.

Trzy pytania. Powiedziałaś, że świątynia jest repliką nieba. A teraz sami jesteśmy, i użyliśmy tego słowa, czujemy coś.

O tak. Używam słowa, które próbuję opisać, jaki jest Bóg, teomorficzny, MORFICZNY, stworzony na podobieństwo Boga. Jesteśmy więc obrazem Boga.

I tak dał nam oczy, abyśmy mogli wiedzieć, że widzi. Dał nam uszy. Wiemy więc, że słyszy.

To nie jest tak, że Bóg ma cielesne oko czy cielesne ucho, ale wiemy, że widzi i słyszy. Po drugie, mówiłaś o tym, że niebo jest repliką nieba. Świątynia jest repliką nieba.

Pozwala nam to w pewnym stopniu zrozumieć, jak wygląda niebo . Myślę w Nowym Testamencie o relacji małżeńskiej i o tym, jak Paweł przechodzi od dyskusji na temat naszej relacji z Bogiem i Kościołem do małżeństwa lub na odwrót, jak sądzę. To samo.

Musiałbym to tak ująć. Innym sposobem pokazania małżeństwa jest ukazanie relacji Chrystusa i Jego Kościoła, ich relacji. I naprawdę musi to przemawiać jak Chrystus, cokolwiek chcesz powiedzieć o zwierzchnictwie, czymkolwiek Chrystus jest dla kościoła, tym jest mąż dla swojej żony.

I dlatego mąż umiera za żonę, a żona jest we wszystkim posłuszna mężowi, tak jak my jesteśmy posłuszni Chrystusowi we wszystkim. To doktryna, która została utracona. No i cała kwestia, o której mówiłeś wcześniej w architekturze i jak pewne nurty chrześcijaństwa rozumieją, że istnieje związek między architekturą a pomaganiem nam zrozumieć, czym jest uwielbienie i czym jest Bóg.

Zatem katedry są ułożone na krzyżu i tego typu rzeczy w porównaniu z innymi odłamami chrześcijaństwa, gdzie budynek kościoła jest kwadratowym pudełkiem i jest po prostu brzydki. Nie ma też zrozumienia związku form z rzeczywistością. Prawidłowy.

Myślę też, że zubożamy się, jeśli nie wykorzystamy dotykowych, widocznych obrazów tego, co może zrobić budynek. Myślę, że warto umieścić ambonę, na której czyta się Pismo Święte, nad mównicą, na której głosi się Pismo Święte, tak aby mównica zawsze znajdowała się pod Pismem. Myślę, że wejście do kościoła mówi wiele o jego teologii i architekturze.

Więc myślę, że jeśli umieścisz chór z przodu i umieścisz ambonę pośrodku, i to będzie w zasadzie wszystko. To po prostu dramat. Może zamienić się w rozrywkę.

Jest chór, on się przebiera i to jest naprawdę świetna rozrywka. W centrum uwagi jest kaznodzieja, a nie Słowo Boże. Podczas gdy inni postawią stół na środku.

W centrum znajduje się ofiara Chrystusa. Myślę więc, że nie można uciec od symboliki. Czy tak właśnie dzieje się w niektórych tradycjach, gdzie kaznodzieja głosi z boku, a nie ze środka? Tak.

Często w centrum tego wszystkiego będzie Wieczerza Pańska. I na koniec, ogólna rzecz, która mnie uderzyła, kiedy mówiłeś, to: wiemy, że wszyscy różnimy się pod względem tego, jak chcemy oddawać cześć Bogu i jak odpowiadamy Bogu, ale w tym, co opisujesz, jest dużo formalności . W Starym Testamencie.



W Starym Testamencie. Stary Testament jest dość dobrze zdefiniowany. Nie ma tu zbyt wiele kreatywności, ale w Nowym Testamencie uważam ją za stosunkowo nieokreśloną, co, jak sądzę, daje dużą swobodę.

Tak więc jedna z moich pierwszych służb miała miejsce w 1955 roku. Była to służba letnia. Jedno z ministerstw pracowało z Saudyjczykami w Luizjanie.

Pastor, który założył kościół, nie udzielił im prawie żadnych instrukcji. Mogli po prostu oddawać cześć tak, jak chcieli, pod warunkiem, że przestrzegali Wieczery Pańskiej i chrztu. Cóż, kiedy tam dotarłem, wszystkie kobiety były po jednej stronie.

To znaczy, oni to zrobili naturalnie. Rozstali się seksualnie. Zatem kobiety były po jednej stronie, mężczyźni po drugiej.

Kobiety były w pewnym sensie rozproszone po lewej stronie, ale po prawej mężczyźni byli skupieni w dwóch lub trzech rzędach z tyłu lub w dwóch lub trzech rzędach z przodu. Powiedziałem więc do niego, że nazywa się drogi brat, brat Leeds. Powiedziałem bratu Leedsowi: Rozumiem kobiety i mężczyzn, ale co się dzieje z mężczyznami? Cóż, powiedział, mężczyźni w tylnym rzędzie albo są niezbawieni, albo nie mają społeczności.

A kiedy głosisz, głosisz do ostatniego rzędu.

To jest dr Bruce Waltke i jego nauczanie na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 20, Święte miejsca, pory roku, przedmioty i personel.